

Sygn. akt I ACa 1605/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

del. SO Marta Witoszyńska

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **S. A.**

przeciwko **B. G. (1) i I. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 września 2016 r. sygn. akt X GC 558/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od B. G. (1) i Inny P. solidarnie na rzecz S. A. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz radcy prawnego S. P. z Kancelarii Radcy Prawnego w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1605/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 19 września 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa S. A. przeciwko B. G. (1) i I. P. o zapłatę, w punkcie :

1. uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 17 marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt X GNe 279/16;

2. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 101.566,21 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwot:

- 106.151,40 euro od dnia 19 lutego 2016 roku do dnia 22 lutego 2016 roku,
- 104.966,40 euro od dnia 23 lutego 2016 roku do dnia 9 marca 2016 roku,
- 103.826,40 od dnia 10 marca 2016 roku do dnia 28 czerwca 2016 roku;

3. w pozostałym zakresie umarzył postępowanie w sprawie;

4. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 20.168 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nie obciążył pozwanych częścią kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które w tym zakresie Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

Strony procesu prowadzą działalność gospodarczą. Powód zajmuje się produkcją przędzy bawełnianej i rajstop oraz ich sprzedażą, natomiast pozwane świadczą usługi poligraficzne, drukują między innymi opakowania do rajstop.

Pozwane tworzą spółkę cywilną pod nazwą (...). Pozwana B. G. (1) działa także jako prokurent samoistny w spółce należącej do K. P. (1) - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

W 2012 r. pozwana B. G. (1) przyjechała do powoda w towarzystwie (...). Zaproponowali powodowi sprzedaż rajstop na rynek wschodni. H. K. była z firm (...) i (...) z B. (Białoruś). Powód miał odpowiednią technologię produkcji rajstop, która była pożądana przez kontrahentów ze wschodu. K. P. (1) i H. K. występowali jako fachowcy w tej branży.

Doszło do zawarcia umowy między powodem, a firmą (...) z B. (Białoruś), gdzie dyrektorem była H. K.. Kontrakt był realizowany do 2014r.

Na podstawie tego kontraktu powód S. A. produkował rajstopy, sprzedawał je na rynek wschodni do Białorusi i Rosji. Ustaleniem warunków dostaw, płatności i terminów ze strony odbiorców rajstop zajmował się K. P. (2). Odbiorcami rajstop byli H. K. (firmy: (...), (...) - B.) z Białorusi, S. K. (firma (...) M.). Współpraca przebiegała prawidłowo .

K. P. (1) zamawiał u pozwanych opakowania do rajstop. W tym okresie płacił regularnie za dostarczane przez pozwane opakowania i nadruki.

Rajstopy wysyłane były bezpośrednio na Białoruś, pozwane wysyłały opakowania, również bezpośrednio na Białoruś.

W 2014r. pozwana B. G. (2) razem z K. P. (1) zaproponowała, by powód sprzedawał rajstopy bezpośrednio firmie (...). W tym czasie K. P. (1) założył spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł., gdzie pozwana był samoistnym prokurentem. Powód na powyższe się nie zgodził, bowiem uznał, że ten interes jest niepewny i spółka nie jest dla niego wiarygodna. Powód miał dobre relacje z firmą (...), która płaciła za towar. Gdy powód odmówił zawarcia umowy ze spółką należącą do K. P. (1), wtedy pozwana B. G. (1) w lutym 2014r. zaproponowała, by towar był sprzedawany na jej firmę.

K. P. (1) jako kontrahent poprosił pozwane, aby to spółka cywilna (...) kupowała rajstopy od S. A. i następnie sprzedawała je na rynek wschodni. Strony sporu w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w okresie 2014 r. – 2015 r. zawierały umowy kupna - sprzedaży, na mocy których pozwane dokonywały zakupu wyrobów tekstylnych, produkowanych przez powoda. W związku z realizacją kontraktu powód wystawił na rzecz pozwanych także faktury VAT objęte sporem. Towar został wydany przez powoda i odebrany przez pozwane, a w związku z realizacją wskazanych umów, powód wystawił na rzecz pozwanych faktury, które zostały zaakceptowane i podpisane przez pozwane.

Pozwana B. G. (1) zapoznawała się ze specyfikacją towaru załączoną do każdej z faktur i ją potwierdzała. Firma pozwanych zajmowała się transportem rajstop. Powód nigdy nie woził rajstop do odbiorców swoim transportem. Samochody po towar były przysyłane z firmy (...) lub (...).

Ceny były ustalone z góry i nie podlegały negocjacjom. Pozwana B. G. (1) przyjeżdżała do firmy powoda w towarzystwie (...). To on występował jako konsultant dostaw na rynek wschodni. Nie był jednak stroną umowy zawartej z powodem, nie podejmował kluczowych decyzji. Pozwana uzgadniała wszystko z powodem. Nigdy nie było mowy, że to P. zapłaci powodowi za towar. K. P. (1) nigdy nie reklamował towaru, nie zwracał go. Pozwane nigdy nie kwestionowały jakości zakupionego towaru u powoda.

Rajstopy odbierane transportem z firmy powoda przewożone były bezpośrednio do urzędu celnego, a następnie na Białoruś. Pozwane dostawały mailem faktury. Pozwane następnie wypełniały dokumenty celne, wystawiały faktury sprzedażowe na firmy (...) lub (...). Pozwane zarabiały na marży w wysokości 2%. Było to około 2000zł miesięcznie, ale firmy nie płaciły pozwanym. Pozwane wykazywały zerowy podatek, opłacały agencję celną. W dokumentach celnych pozwane wykazywały powoda jako producenta rajstop. Urząd celny nie zarzucał pozwanym, że faktury nie dokumentują faktycznej sprzedaży, a ich wystawienie jest fikcyjne.

Pozwane otrzymywały na własne konto pieniądze od K. P. (1) i wtedy płaciły za towar powodowi.

Sytuacja uległa zmianie w połowie 2014r., gdy doszło do zmiany kursu walut ze względu na sytuację na Ukrainie. Zaczęły powstawać problemy z płatnościami ze strony K. P..

Pozwane uznały ciężące na nich wobec powoda zobowiązanie z tytułu niezapłaconych faktur i zawarły z powodem porozumienie o spłacie należności, następnie kilkakrotnie indeksowane.

Pozwane dokonały częściowych wpłat na rachunek bankowy powoda na poczet zaległości wynikających z faktur. Z uwagi na dokonanie częściowej spłaty zadłużenia, dnia 31 grudnia 2015r. zostało sporządzone saldo zadłużenia. Wyniosło ono na datę 31 grudnia 2015r. sumę 106.151,40 euro. Saldo zostało zaakceptowane i podpisane przez pozwane.

Wyrażając chęć polubownego załatwienia sporu, powód w dniu 17 lutego 2016r. (korekta pomyłki co do kwoty z dnia 18 lutego 2016r.) wezwał pozwane do zapłaty, wyznaczając dodatkowy termin na uregulowanie należności, pod rygorem wszczęcia postępowania sądowego. Wezwanie do zapłaty pozostało jednak bez odpowiedzi strony pozwanej.

Pozwana mówiła powodowi, że K. P. (1) winien jest jej duże pieniądze. Powód nie orientował się dokładnie, gdzie pozwane sprzedawały towar, jakie zawierały umowy i na jakich warunkach.

W dniu 13 kwietnia 2016r. pomiędzy pozwanymi, a K. P. (1) zostało zawarte porozumienie, w ramach którego przystępujący K. P. (1) oświadczył, iż przystępuje do długu (...), wynikającego z faktur VAT, opisanych w § 1 pkt 4 i 5 niniejszego porozumienia wraz z wszystkimi odsetkami za opóźnienie oraz odsetkami umownymi, a także wraz z innymi kosztami, w szczególności sądowymi wynikającymi ze sprawy sygn. akt X GNC 279/16 i zobowiązuje się spłacić w/w zobowiązania solidarnie z (...), na warunkach i w terminach określonych w fakturach VAT, wszelkich porozumieniach i ugodach zawartych przez (...) z wierzycielami, sądowych nakazach zapłaty i wyrokach sądowych, uzyskanych przez wierzycieli. Przystępujący oświadczył, iż przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za regulowanie płatności, wynikających z faktur VAT, opisanych w § 1 pkt 4 i 5 niniejszej umowy i jest zobowiązany do zwrotu (...) wszelkich kwot, zapłaconych przez (...) na rzecz wierzycieli opisanych w paragrafie 1 pkt 4 i 5 niniejszego porozumienia w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

W § 3 porozumienia przystępujący oświadczył, iż bezwarunkowo i nieodwołanie w rozumieniu art. 876-887 polskiego kodeksu cywilnego poręcza za zobowiązania, wynikające z faktur VAT, opisanych w paragrafie 1 pkt 1,2 i 3 porozumienia, wystawionych przez pozwane z tytułu sprzedaży przez nie towaru na rzecz firm (...) w M. i B. wraz z wszystkimi odsetkami za opóźnienie oraz odsetkami umownymi, a także wraz z innymi kosztami i zobowiązuje

się spłacić te zobowiązania wraz z odsetkami i wszystkimi kosztami. Przystępujący udzielił poręczenia do całkowitej spłaty długu do kwoty 1.000.000 PLN.

K. P. (1) jest winien pozwanym kwotę około 800.000 zł.

W toku rozpatrywanej sprawy pozwane dokonywały sukcesywnych wpłat na poczet należności objętych żądaniem pozwu, co skutkowało częściowym cofnięciem powództwa przez powoda.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pomimo stosownego pouczenia przy doręczeniu odpisu nakazu zapłaty pozwane podjęły inicjatywę dowodową dopiero po upływie 5 miesięcy od złożenia zarzutów, w piśmie procesowym z dnia 16 sierpnia 2016r. wnosząc o wyznaczenie pełnomocnika i przeprowadzanie wymienionych w nim dowodów. Nie wskazały jednak, dlaczego pewne twierdzenia pojawiły się dopiero na tym etapie postępowania, w podały również przyczyn, dla których nie zgłosiły wniosków dowodowych w zarzutach od nakazu zapłaty. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw dla usprawiedliwienia bezczynności pozwanych, które są osobami wykształconymi, od kilku lat prowadzą działalność gospodarczą, zawierają w obrocie gospodarczym liczne umowy, a pozwana B. G. (1) jest dodatkowo prokurentem samoistnym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W konsekwencji wnioski dowodowe o przesłuchanie w charakterze świadków K. P. (2) i H. K. oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego Sąd Okręgowy pominął jako rażące spóźnione na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. Dodatkowo w jego ocenie, dowody te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione w drodze innych dowodów, w tym w oparciu o zeznania świadka S. K..

Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę na wewnętrzną sprzeczność stanowiska pozwanych, które z jednej strony wskazywały na wadę oświadczenia woli w postaci pozorności umowy sprzedaży, a jednocześnie przyznawały fakty, które wprost tej tezie przeczyły takie m.in. jako to, że wystawiały faktury sprzedaży na rzecz swoich kontrahentów, pobierały marże, dokonywały odprawy celnej towaru, zapłata za towar od kontrahentów zagranicznych była przekazywana na ich rachunek bankowy, ostatecznie uznawały dług powoda i płaciły cenę sprzedaży na jego rzecz.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwane nie udowodniły zgodnie z art. 6 k.c., że umowa sprzedaży zawarta przez strony jest pozorna. Podkreślił, że przyznane przez pozwane okoliczności znajdujące potwierdzenie w dokumentach prywatnych, zgodne także z wersją powoda, wskazują na typowy mechanizm pośrednictwa. Brak jest logicznych podstaw do uznania, że zmiana przepisów na Białorusi co do konieczności ujawniania producenta na opakowaniu wymusiła zmianę mechanizmów i podmiotów zawierających opisywane umowy, gdyż z dokumentów celnych wynika, iż producent towaru był ujawniony w dokumentach celnych i informacja ta była jawna dla innych kontrahentów. Samo zaś przystąpienie do długu K. P. (1) świadczy o tym, że to nie jest bezpośrednio jego dług, bowiem trudno przyjąć koncepcję, że ktoś przystępuje do własnego długu. Ponadto powód w toku zeznań w charakterze sporu stanowczo zaprzeczał, by zawiera umowy z pozwanymi jedynie dla pozoru lub by umawiał się z pozwanymi, że pod umową sprzedaży towaru zawartą z pozwanymi chciał ukryć jakąkolwiek inną czynność prawną między nimi.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy - wskazując na treść art. 83 § 1 k.c. oraz tezy z orzecznictwa Sądu Najwyższego (zawarte w wyrokach z dnia 23 czerwca 1986 roku, I CR 45/86, niepubl; z dnia 18 stycznia 2007 roku, II UK 110/06, LEX Nr 948790) - uznał, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia istnienia wady oświadczenia woli w postaci pozorności umowy sprzedaży zawartej między powodem, a pozwanymi. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w sprawie nie mamy do czynienia ani z pozornością zwykłą, ani kwalifikowaną, gdyż pozwane potwierdzały wydanie towaru, wskazywały miejsce dostarczenia towaru, potwierdzały warunki umowy co do ilości i ceny, potwierdzały faktury, w dokumentach celnych wpisywały siebie jako nabywcę towarów, rozliczały się z urzędem skarbowym. Następnie przenosiły własność towaru na inne podmioty, naliczając sobie marżę od takiej czynności. Rozliczenia pozwanych z K. P. (1) pozostają zaś poza zakresem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 17 marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt X GNC 279/16 i orzekł ponownie zgodnie z żądaniem pozwu, uwzględniając wpłaty dokonane przez pozwane po wydaniu nakazu zapłaty, zasądając solidarnie (art. 864

k.c.) od pozwanych na rzecz powoda określone w wyroku kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie stosownie do art. 481 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie w związku z cofnięciem przez powoda pozwu co do należności uiszczonych przez pozwane.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. oraz na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył pozwanych kosztami sądowymi z uwagi na wcześniejsze zwolnienie od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1,2,4 zaskarżyły pozwane, zarzucając mu:

- naruszenie art. 83 k.c. poprzez przyjęcie, że w przedmiotowym stanie faktycznym oświadczenia woli stron w zakresie umów sprzedaży nie były składane za zgodą drugiej strony dla pozorów i w konsekwencji nie uznane nieważności przedmiotowych umów;

- naruszenie art. 535 k.c. poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie zostały zawarte przez pozwane umowy sprzedaży z powodem;

- naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że od transakcji, które są nieważne z uwagi na ich pozorność należą się odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej;

- naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 98 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie nieobciążania pozwanych kosztami procesu pomimo, że ich sytuacja finansowa nie pozwalała na zapłatę kosztów sądowych ani w całości ani w części;
- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie nieobciążania pozwanych kosztami procesu, pomimo trudnej sytuacji finansowej pozwanych, co potwierdził sąd zwalniając pozwane od kosztów sądowych w całości;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, przekraczającej granicę swobodnej oceny, dokonanie jej wbrew zasadom logicznego rozumowania, zaniechanie wszechstronnego rozważania zebranego materiału poprzez przyjęcie, że dokonywane transakcje nie były pozorne, pomimo że z zeznań świadka S. K. wynika wprost, że pozwane nie były stronami umowy sprzedaży, że nabywcami towarów były firmy mające siedzibę poza terytorium RP, wolą pozwanych nigdy nie było nabycie towaru na swoją rzecz;
- przyjęcie, że powód nie miał wiedzy odnośnie faktycznego nabywcy towarów i nie wyrażał zgody na dokonanie tych transakcji w sytuacji, w której z zeznań świadka S. K. wynika wprost, że wszystkie transakcje dokonywane były co najmniej za zgodą i akceptacją powoda, a z przesłuchania pozwanych wynika nawet, że odbywały się za namową powoda;
- art. 225 k.p.c. poprzez zaniechanie otwarcia rozprawy na nowo, pomimo że po zamknięciu rozprawy pozwane uzyskały informacje, że świadek K. P. (1) zamierza przejąć dług pozwanych;
- art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności, że wskutek zaginięcia pisma pozwanych, zawierającego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu przed rozprawą z dnia 5 września 2016 r. pozwane zostały pozbawione możliwości obrony na rozprawie w dniu 5 września 2016 r., co spowodowało dotknięcie postępowania sankcją nieważności;
- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. oraz art. 207 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: K. P. (2), H. K., z opinii biegłego ds. rachunkowości na okoliczności wskazane w środku zaskarżenia, a których pominięcie miało w ocenie skarżących wpływ na wynik sprawy, uniemożliwiło pozwanym wykazanie podnoszonych przez nie twierdzeń i nastąpiło, pomimo, że strona pozwana nie była reprezentowana

przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem nie miała świadomości, co do skutków swoich czynności i nie ponosiła winy w złożeniu tych wniosków po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty.

W związku z powyższymi zarzutami apelujące wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych oraz o przyznanie pełnomocnikowi pozwanych kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu.

Nadto skarżące wniosły o kontrolę przez Sąd Apelacyjny w trybie art. 380 k.p.c. postanowień Sądu pierwszej instancji w zakresie pominięcia przez Sąd wniosków o dopuszczenie dowodów wymienionych we wniesionym środku zaskarżenia oraz dopuszczenie wniosków dowodowych, złożonych w piśmie pozwanych z dnia 16 sierpnia 2016 r.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zaważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie, zaś pozwane nie przedstawiły tego rodzaju argumentów, które mogłyby je podważyć.

W pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez skarżące zarzut naruszenia przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c. i wywodzonej z niego nieważności postępowania, bowiem jego ewentualnie uwzględnienie determinowałoby rozstrzygnięcie kasatoryjne Sądu Apelacyjnego, a tym samym czyniłoby bezprzedmiotową ocenę dalszych zarzutów apelacji. Apelujące dla wykazania tego zarzutu powołują się na pozbawienie możliwości obrony swoich praw, do którego doszło na skutek nierozpoznania przed ostatnią rozprawą poprzedzającą wydanie zaskarżonego wyroku wniosku o ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu oraz nie odroczenia tej rozprawy w celu zapoznania się przez pełnomocnika z urzędu z materiałem sprawy i zajęcia przez niego stanowiska procesowego. W konsekwencji – w ocenie skarżących – na rozprawie w dniu 5 września 2016 r. zostały one pozbawione możliwości obrony.

W świetle wypracowanej w judykaturze i piśmiennictwie wykładni przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważność postępowania występuje wówczas, gdy strona, wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania, w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji merytorycznego orzeczenia. Chodzi zatem o sytuacje, w których strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (tak SN w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r. w sprawie II PK 189/14, LEX nr 1764808, w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2015 r. w sprawie IV CSK 101/15, LEX nr 1770891 w postanowieniu z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie II CKN 399/01, LEX nr 196607). Aktywne uczestnictwo strony w procesie samo w sobie wyklucza możliwość uznania, iż została zrealizowana przesłanka nieważności z art. 379 pkt 5 k.p.c. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 marca 2008 r. w sprawie II CSK 593/07 (LEX nr 494150), nie może być mowy o nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, jeśli mimo naruszenia przez sąd przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie. Dodatkowo należy podkreślić, że naruszeniem prawa do obrony są tylko takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony. Stwierdzenie nieważności postępowania wymaga zatem w pierwszej kolejności rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie - czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych przesłanek można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpatrywanej sprawie opisane wyżej elementy warunkujące uznanie postępowania za nieważne nie zaistniały. Przede wszystkim nie doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji bezwzględnie

obowiązujących norm procesowych. Istotnie, w dniu 16 sierpnia 2016 roku pozwane wniosły do Sądu Okręgowego w Łodzi pismo procesowe, w którym domagały się przyznania im profesjonalnej pomocy prawnej z urzędu, który to wniosek załatwiony został dopiero na rozprawie w dniu 5 września 2016 roku po uprzednim przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie. Nie sposób jednak pominąć, iż w świetle przepisu art. 124 § 1 k.p.c., Sąd pierwszej instancji nie był zobligowany do odwołania lub odroczenia rozprawy, o której terminie pozwane zostały prawidłowo powiadomione i na którą się stawiły, tylko z tej przyczyny, że strona zgłosiła wniosek o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu. W myśl powołanego przepisu, zgłoszenie wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jak również wniesienie środka odwoławczego od odmowy ich ustanowienia nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania, chyba że chodzi o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego dla powoda na skutek wniosku zgłoszonego w pozwie lub przed wytoczeniem powództwa. W art. 124 § 1 zdanie drugie k.p.c. przyznano sądowi uprawnienie do wstrzymania rozpoznania sprawy aż do prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku i w związku z tym do odwołania lub odroczenia już wyznaczonej rozprawy. W piśmiennictwie podkreśla się, że zgłoszenie wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jak również wniesienie środka odwoławczego od odmowy ich ustanowienia w toku sprawy co do zasady nie wstrzymuje biegu postępowania – gdyż nie jest ono związane z dochodzeniem roszczenia głównego – co w konsekwencji umożliwia dokonywanie wszelkich czynności, włącznie z merytorycznym rozstrzygnięciem w sprawie, przeciwdziałając zarazem nieuzasadnionym i niekorzystnym zachowaniom stron (tak Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-729 k.p.c. pod red. A. Jakubeckiego, wyd. VII, WKP 2017). Ocena, czy w danych okolicznościach wstrzymać rozpoznanie sprawy należy do swobodnego uznania Sądu, który powinien mieć na względzie interes wnioskodawcy, nie może jednak pomijać interesu strony przeciwnej oraz postulatu sprawnego przebiegu postępowania. W realiach sporu pozwane nie stawiły się na pierwszym terminie rozprawy w dniu 4 sierpnia 2016 r., a pismo z dnia 16 sierpnia 2016 r. złożyły już po wyznaczeniu kolejnego terminu rozprawy i po wysłaniu do nich wezwań do osobistego stawiennictwa. W dotychczasowym przebiegu postępowania pozwane zajęły stanowisko procesowe w zarzutach od nakazu zapłaty i zgłosiły wnioski dowodowe. Jak trafnie dostrzegł Sąd pierwszej instancji, pismo procesowe z dnia 16 sierpnia 2016 r. nie wskazywało przy tym żadnych okoliczności, które pozwalałyby na odstępianie od reguł prekluzji wyznaczonych przepisami art. 217 § 2 k.p.c. i art. 493 § 1 k.p.c. W tej sytuacji nie sposób uznać, że działanie Sądu Okręgowego, który nie znalazł podstaw dla zastosowania przepisu art. 124 § 1 zdanie drugie k.p.c. i przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie zamknął rozprawę, stanowiło uchybienie procesowe.

Co więcej, taki sposób procedowania nie pozbawił pozwanych możliwości obrony ich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozwane były obecne na rozprawie, aktywnie brały udział w czynnościach postępowania dowodowego, zajęły stanowisko w sprawie, a wreszcie złożyły zeznania w charakterze strony. Dodatkowo, o czym w dalszych rozważaniach, pozwane zostały szeroko pouczone o przysługujących im uprawnieniach i obowiązkach procesowych. Nie sposób zatem uznać, że pozbawione zostały – wbrew swej woli - możliwości podejmowania albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony ich sfery prawnej. Rozpoznanie wniosku na ostatniej rozprawie i nie odroczenie jej uniemożliwiło pozwanym skorzystanie z profesjonalnej pomocy prawnej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, co jedynie mogło utrudnić obronę, ale z pewnością jej nie wykluczyło. Ponadto pełnomocnik pozwanych złożył w dniu 15 września 2016 r. pismo procesowe z wnioskiem o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy i ponawiając wniosek o przeprowadzenie dowodów, które to pismo zostało rozpoznane przez Sąd Okręgowy przed wydaniem zaskarżonego wyroku.

W tym stanie rzeczy zarzut nieważności postępowania powołany przez apelujące należy uznać za nieuzasadniony.

Chybione są także pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego przywołane w apelacji.

Przede wszystkim w sprawie nie zachodziły przesłanki z art. 225 k.p.c. w zw. z art. 316 § 2 k.p.c., które by obligowały Sąd pierwszej instancji do otwarcia na nowo rozprawy zamkniętej w dniu 5 września 2016 r. Przypomnieć należy, że zamknięcie rozprawy zasadniczo posiada funkcję porządkującą sytuację procesową i stabilizuje prawa oraz obowiązki stron procesu. Z czynnością tą wiążą się określone skutki prawne (np. zamknięcie rozprawy zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c. stanowi moment limitujący prawo stron do przedstawienia przytoczeń faktycznych i wniosków dowodowych). Zatem zamknięcie rozprawy jako akt procesowy jest doniosłe prawnie, a jej otwarcie musi być uznane za sytuację wyjątkową.

Zasadniczo otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo jest kompetencją sądu (art. 225 k.p.c.), jednakże przeradza się ono w obowiązek w sytuacji określonej art. 316 § 2 k.p.c.

(tak SN w wyroku z dnia 6 stycznia 1999 r. II CKN 144/98, LEX nr 1214386). Zgodnie z tym przepisem rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Takich okoliczności pozwane nie wykazały, bowiem pismo pełnomocnika z urzędu w istocie powiełało jedynie wnioski dowodowe uprzednio zgłoszone i pominięte przez Sąd Okręgowy. Z kolei przywoływana w piśmie pełnomocnika pozwanych z dnia 16 września 2016 r. i powtórzona w apelacji informacja, że K. P. (1) w bliżej nieokreślonej przyszłości zamierza złożyć oświadczenie woli o przejęciu długu pozwanych wobec powoda, sama w sobie nie jest tego rodzaju okolicznością faktyczną, która miałaby wpływ na przebieg niniejszego postępowania, a dodatkowo nie została nawet w żaden sposób uprawdopodobniona. Uzupełniająco jedynie warto zwrócić uwagę, że przejęcie cudzego długu jest czynnością, na którą zgodnie z art. 519 § 2 pkt 2 k.c. powód powinien wyrazić zgodę, tymczasem w realiach sporu S. A. nawet nie sygnalizował możliwości złożenia tego rodzaju oświadczenia. Reasumując, pozwane wnioskuje o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy (czy też zarzucając w apelacji Sądowi pierwszej instancji zaniechanie uwzględnienia wniosku w tym zakresie) nie wykazały, aby dopiero po zamknięciu rozprawy ujawniły się (stały się im wiadome) okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, a co za tym idzie nie wykazały zasadności swojego wniosku.

Zamierzonych skutków procesowych nie wywołuje również zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. oraz art. 207 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: K. P. (2), H. K. oraz dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości. W toku postępowania Przewodniczący skorzystał z możliwości zastrzeżonej w art. 207 § 5 k.p.c., dołączając do przesłanego pozwany odpisu nakazu zapłaty i odpisu pozwu szczegółowe pouczenie o prawach i obowiązkach stron, w tym o treści art. 217 k.p.c. Jednocześnie sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym – postępowaniu nakazowym, w którym określone obowiązki strony pozwanej wynikają wprost z art. 493 § 1 k.p.c., o którego treści pozwane także zostały pouczone w chwili doręczenia odpisu nakazu zapłaty. Zarówno z przepisu art. 207 § 6 k.p.c., jak i z art. 493 § 1 k.p.c. wynika, że zobowiązanie do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych wymusza pełną aktywność dowodową strony pozwanej w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym, poza wypadkami, gdy strona wykaże, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej lub też, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Skuteczne doręczenie każdej z pozwanych pouczenia, którego odpisy załączono na kartach 51 -52 i 53 -54 akt, jednoznacznie podważa tezę apelacji, jakoby skarżące nie miały świadomości ciężących na nich powinności procesowych i skutków ich zaniechania. Z uwagi na argumenty powołane w apelacji należy ponadto podkreślić, że obowiązki dowodowe wynikające ex lege z art. 493 § 1 k.p.c., czy też z art. 217 § 1 k.p.c. dotyczą strony bez względu na to, czy jest ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika czy też występuje w procesie samodzielnie. Rację ma Sąd Okręgowy podkreślając, że nie sposób uznać pozwanych, które od kilkunastu lat prowadzą działalność gospodarczą, za osoby na tyle nieporadne, iż bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie są w stanie zrozumieć precyzyjnych i wyczerpujących pouczeń kierowanych do nich przez Sąd. Tej tezie przeczy ponadto bezsporny fakt, iż bez profesjonalnej pomocy prawnej pozwane w terminie złożyły zarzuty od nakazu zapłaty, a także kolejne pisma procesowe w sprawie.

Mimo stosownego pouczenia pozwane ostatecznie zgłosiły wnioski dowodowe w sposób ewidentnie spóźniony, bowiem nie inaczej należy traktować inicjatywę dowodową podjętą po upływie ponad 4 miesięcy od dnia wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty (pismo procesowe z 16 sierpnia 2016 rok). Pozwane nie podjęły nawet próby wykazania, że uchybienie terminowi dla zgłoszenia wniosków dowodowych nastąpiło bez ich winy, a jak wynika z dotychczasowych rozważań, tego rodzaju zasadnej argumentacji nie przedstawiły także na etapie postępowania apelacyjnego. Wypada zauważyć, że zarówno osobowe źródła dowodowe, jak i okoliczności, które za pomocą analizowanych dowodów zamierzały wykazać, były pozwanym znane od początku postępowania. Pozwane już w zarzutach od nakazu zapłaty powoływały się na pozorność umowy sprzedaży, a zatem okoliczność tą, pozostającą wszak sferze faktów, zobligowane były z mocy art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. wykazać. Nie budzi wątpliwości, że sformułowanie twierdzenia faktycznego pociąga za sobą potrzebę wskazania dowodów mających służyć wykazaniu jego prawdziwości. Przepis

art. 217 § 2 k.p.c. nie pozwala przy tym na stopniowe dawkowanie kolejnych dowodów co do tej samej okoliczności faktycznej.

W okolicznościach sporu trudno ponadto uznać, że ewentualne uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie wpłynęłoby na wydłużenie toku postępowania, zwłaszcza jeśli zważyć, że wskazani przez pozwane świadkowie mieszkają poza granicami Polski, a wydanie opinii przez biegłego sądowego zawsze wymaga określonego czasu. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w niniejszym postępowaniu nie ujawniły się również wyjątkowe okoliczności w rozumieniu art. 493 § 1 zdanie drugie k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., które pozwalałyby na przeprowadzenie oczywiście sprekludowanych dowodów. W doktrynie wskazuje, że przykładem takich okoliczności jest wyjątkowa nieporadność strony, która w ogóle nie jest w stanie poddać ciężarowi wspierania postępowania, mimo pouczenia o skutkach niewywiązania się z tego obowiązku. Znaczenie może tu mieć również podejrzenie, że może chodzić o proces fikcyjny. W sposób oczywisty żadna z tych sytuacji nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. Nie można natomiast przyjąć, aby „wyjątkową okolicznością” miała być per se sytuacja, w której pominięcie przez sąd spóźnionych twierdzeń i dowodów mogłoby spowodować, w przekonaniu sądu, wydanie orzeczenia opartego na niepełnych ustaleniach faktycznych i w efekcie nieprawidłowego (tak Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze pod red. T. Erecińskiego, Wydanie V, WK 2016, teza 29 do art. 217 k.p.c.).

Niezależnie od przedstawionych wyżej wywodów przekonujących o braku naruszeniu przepisu art. 217 § 2 k.p.c., na który powołał się Sąd Okręgowy dla uzasadnienia decyzji o pominięciu dowodów zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 16 sierpnia 2016 r., czy też art. 493 § 1 zdanie drugie k.p.c., który jako przepis szczególny ma zastosowanie w postępowaniu nakazowym w pierwszej kolejności, nie można również zaaprobować tezy, jakoby w rozpatrywanej sprawie poprzez pominięcie wskazanych dowodów doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. Przeciwnie, uważna analiza wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwane w piśmie z dnia 16 sierpnia 2016 r., ponowionych w piśmie pełnomocnika z urzędu z dnia 16 września 2016 r., przekonuje, że okoliczności, jakie miały być za ich pomocą wykazane pozostają irrelevantne prawnie z punktu widzenia przesłanek art. 83k.c. lub też zaofiarowane wnioski dowodowe są całkowicie nieprzydatne dla wykazania okoliczności, które miały potwierdzić. Po pierwsze, bez znaczenia dla ustalenia ewentualnej wady oświadczenia woli umów zawieranych przez strony pozostaje bezpośrednia współpraca S. A. z H. K. lub S. K. i sprzedaż na ich rzecz towarów. Okoliczność współpracy z tymi podmiotami przed 2014 r. powód zresztą wprost przyznawał. Potwierdził także fakt dalszej bezpośredniej współpracy z H. K. i sprzedaży towaru na rzecz reprezentowanych przez nią firm, co jednak w żadnym razie nie przekonuje o pozorności umów sprzedaży zawieranych przez strony. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają ponadto pertraktacje ugodowe stron, skoro ich efekt w postaci porozumień dotyczących spłaty długu został wykazany za pomocą dowodu z dokumentów. Z kolei tezy, na jakie miały być przeprowadzone dowody z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w sposób oczywisty nie wymagają wykorzystania wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. O tym, czy do rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, decyduje sąd w świetle stanu faktycznego sprawy i charakteru rozstrzyganego stosunku. Wykazanie, że dane osoby dokonywały transakcji handlowych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie wymaga odwoływania się od wiadomości specjalnych. Tego rodzaju okoliczności mogą być wykazane chociażby poprzez załączenie dokumentacji księgowej w postaci faktur, czy też w drodze osobowych źródeł dowodowych. Niezależnie od przedstawionych wyżej wywodów, nie sposób nie zauważyć, że przywołane w tezach dowodowych okoliczności miałyby wykazać „pozorność” umów sprzedaży, rozumianą jednak całkowicie dowolnie i subiektywnie przez pozwane, w oderwaniu od ustawowych przesłanek wady oświadczenia woli z art. 83 k.c. Jak bowiem trafnie dostrzegł Sąd pierwszej instancji, pozwane stawiając tezę o pozorności umów, na jej poparcie same powoływały okoliczności faktyczne, które wprost przeczą temu twierdzeniu. Zarówno w pismach procesowych, jak i w swoich wypowiedziach pozwane przyznawały, że zgodziły się na pośredniczenie w umowach sprzedaży, a zatem, że nabywały towar od powoda w celu dalszej odsprzedaży kontrahentom zagranicznym. Rzekomą pozorność tej czynności wywodziły zaś z faktu, że końcowym odbiorcą towaru były osoby trzecie i to im towar był bezpośrednio dostarczany, co jednak w sposób oczywisty nie odpowiada definicji pozorności z art. 83 k.c. A zatem i z tej przyczyny postulowane dalsze postępowanie dowodowe byłoby całkowicie bezprzedmiotowe.

Powyższe względy zadecydowały także o bezskuteczności wniosku o dokonanie kontroli decyzji Sądu pierwszej instancji w trybie art. 380 k.p.c. i przeprowadzenie dowodów wskazanych w apelacji. Na marginesie wypada zauważyć, że wniosek o dopuszczenie dowodu z korespondencji emailowej załączonej do pisma z dnia 16 września 2016 r. został sformułowany po raz pierwszy dopiero w apelacji. Pozwane przed zamknięciem rozprawy nie wnosiły o przeprowadzenie tego rodzaju dowodu. Wniosku w tym zakresie nie zawiera także powołane pismo z dnia 16 września 2016 r. sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika. Dodatkowo, dowody przedstawione po raz pierwszy dopiero po zamknięciu rozprawy zgłoszone zostały z ewidentnym naruszeniem art. 217 § 1 k.p.c. Z uwagi na ich charakter (niektóre pochodzą od samych pozwanych) należy przyjąć, że były one doskonale znane apelującym już na wcześniejszym etapie postępowania, a zatem należy je uznać za spóźnione także w świetle przepisu art. 381 k.p.c.

Niezasadny pozostaje również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranych w sprawie dowodów. W orzecnictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, że dla skuteczności postawienia tego rodzaju zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ustalenia faktyczne sądu i poczynioną przezeń ocenę dowodów. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie przez sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie jest wystarczające (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Argumentacja przedstawiona przez pozwane nie tylko nie odpowiada wskazanym wyżej wymogom skutecznego zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów, ale wprost nie przystaje do rzeczywistej treści przeprowadzonego w sprawie dowodu z zeznań świadka S. K., który to dowód został rzekomo wadliwie oceniony przez Sąd pierwszej instancji. Z całą mocą należy podkreślić, że relacja S. K. wcale nie świadczy o pozorności umów sprzedaży, z których powód wywodzi roszczenie dochodzone pozwem. Wiedza powoda o tym, kto składał finalne zamówienie i do kogo ostatecznie trafiał towar objęty spornymi umowami w żadnym razie nie przekonuje o złożeniu przez obie strony sporu oświadczeń woli jedynie dla pozorów. Warto zwrócić uwagę, że świadek jednocześnie wyrażał jednoznacznie przekonanie, iż zarówno on sam, jak i H. K. pozostają dłużnikami pozwanych, a zatem w jego przekonaniu sprzedawcą pochodzącego od powoda towaru dla tych firm pozostawały apelujące, co w sposób oczywisty nie miałyby miejsca, gdyby jedyne prawnie skuteczne transakcje sprzedaży zawierali powód i K. P. (1), co sugeruje apelacja. Podobnie zeznania samych pozwanych nie tylko nie zostały wadliwie ocenione, ale wprost przekonują o rzeczywistej roli apelujących w ciągu transakcji sprzedaży, w wyniku których towar pochodzący od powoda ostatecznie trafiał do zagranicznych kontrahentów. Warto podkreślić, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dotyczące wystawiana przez pozwane faktur VAT dokumentujących sprzedaż towaru nabytego od powoda na rzecz kontrahentów zagranicznych, naliczania z tego tytułu marży handlowej przez pozwane, dokonywania przez nie czynności związanych z odprawą celną, czy wreszcie wpłat od kontrahentów zagranicznych na rachunek bankowy pozwanych, oparte są na zeznaniach samych pozwanych i pozostają z nimi w pełni zgodne.

W świetle prawidłowo zakreślonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia całkowicie chybione pozostają zarzuty naruszenia prawa materialnego przedstawione w apelacji. W świetle definicji zawartej w art. 535 k.c., umowa sprzedaży ma charakter konsensualny, a zatem jest stosunkiem obligacyjnym kreowanym przez strony przez sam fakt złożenia zgodnych oświadczeń woli. Nie jest zatem konieczne realne wydanie nabywcy przedmiotu sprzedaży, a przeniesienie posiadania wymagane dla przeniesienia własności w świetle przepisu art. 155 § 2 k.c. może nastąpić w każdy ze sposobów wskazanych w art. 348 i nast. k.c., a zatem także przez wydanie dokumentów umożliwiających

rozporządzenie rzeczą. Dla bytu prawnego umowy sprzedaży bez znaczenia pozostaje także i to, czy nabywca zamierza zatrzymać nabyty towar i czynić z niego użytek na własną rzecz, czy też nabywa towar jedynie w celu jego dalszej odsprzedaży, co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie. Dla zawarcia umowy sprzedaży nie jest ponadto konieczne, by strony tej czynności osobiście prowadziły pertraktacje co do właściwości rzeczy sprzedanej i jej ceny, warunków i miejsca dostawy. Dodatkowo należy podkreślić, że zgodne oświadczenia woli stron kreujące umowę z art. 535 k.c. mogą być złożone w każdy sposób, także w drodze czynności konkludentnych.

W rozpatrywanej sprawie całokształt zachowań obu pozwanych, prezentowanych zarówno przed procesem jak i w toku postępowania, przekonuje o tym, że między stronami doszło do skutecznego zawarcia umów sprzedaży udokumentowanych fakturami VAT wskazanymi w pozwie. Jest bezsporne, że wszystkie te faktury zostały bez zastrzeżeń odebrane i pokwitowane przez pozwane. Na towar objęty tymi fakturami pozwane następnie wystawiły własne faktury dokumentujące jego sprzedaż przez spółkę cywilną (...) na rzecz kontrahentów zagranicznych, dokonały odprawy celnej towaru, który finalnie został dostarczony odbiorcom, naliczyły marżę handlową. Co więcej, pozwane złożyły oświadczenia o uznaniu długu zarówno zawierając porozumienie z dnia 30 listopada 2014 r., obejmujące dług z tytułu faktur VAT nr (...) z dnia 17 kwietnia 2014 r., nr 440/WG z dnia 5 czerwca 2014 r., nr 466/WG z dnia 17 czerwca 2014 r., nr 543/WG z dnia 5 sierpnia 2014 r. (vide k 159), jak i następnie - co do całej należności - dokonując potwierdzenia salda na dzień 31 grudnia 2015 r. Wreszcie, już po wytoczeniu powództwa, częściowo spełniły dochodzone pozwem świadczenie, a w dniu 13 kwietnia 2016 roku zawarły z K. P. (1) umowę przystąpienia przez niego do długu pozwanych i poręczenia wiarygodności przysługujących pozwanym wobec ich kontrahentów z tytułu dalszej odsprzedaży towarów pierwotnie nabytych od powoda. Ciąg tych czynności zasadnie dowodzi istnienia, w mniemaniu samych skarżących, ważnych i prawnie skutecznych umów sprzedaży między stronami, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia przepisu art. 535 k.c.

Przypomnieć trzeba, że o wystąpieniu wady w postaci pozorności można mówić wyłącznie w takiej sytuacji, w której oświadczenie woli zostaje złożone drugiej stronie dla pozorów, czyli bez zamiaru wywołania skutków prawnych, a druga strona ma świadomość, że oświadczenie jest składane dla pozorów i akceptuje brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Wykonanie umowy z reguły wprost przeczy jej pozorowości, a z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Pozwane nie wykazały także, by oświadczenie sprzedawcy - powoda miało charakter pozorny i by miał on świadomość pozorowości wzajemnego oświadczenia pozwanych. W ślad za Sądem pierwszej instancji wypada ponownie podkreślić, że opisanym wyżej zachowaniom pozwanych należałoby przypisać przymiot całkowitej nieracjonalności połączonej ze świadomym działaniem na własną szkodę, przy hipotetycznym założeniu, że oświadczenia woli obu stron złożone zostały jedynie dla pozorów, a zatem bez zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W analizowanym przypadku pozwane nie twierdzą bowiem nawet, że strony zamierzały zawrzeć inną czynności prawną (dysymulowaną). Ta bowiem w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. także musi dochodzić do skutku między tymi samymi podmiotami, a nie między jedną ze stron a osobą trzecią. W rezultacie zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 83 k.c. jest całkowicie niezasadny.

Ostatecznie chybiony jest również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., skoro umowa sprzedaży jest ważna, a pozwane w oczywisty sposób pozostają w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego co do zapłaty umówionej ceny.

Za nietrafne należało uznać ponadto zarzuty naruszenia art. 98 k.p.c. w związku z art. 105 § 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c., za pomocą których pozwane starały się zakwestionować rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sama sytuacja materialna strony nie jest w świetle ugruntowanego orzecznictwa dostateczną przesłanką do uznania, że mamy do czynienia z sytuacją wyjątkową. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet

jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11 LEX nr 1101325, z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, LEX nr 949023).

W niniejszej sprawie pozwane korzystały z dobrodziejstwa zwolnienia z kosztów sądowych i pomocy prawnej świadczonej z urzędu, co jednak samo w sobie nie zwalnia ich od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, który ostatecznie wygrał proces. Przepis art. 102 k.p.c. wymaga innych dodatkowych okoliczności, które dopiero wspólnie z sytuacją materialną strony przekonują o potrzebie odstąpienia od obowiązku obciążenia jej kosztami procesu. Takich okoliczności Sąd Apelacyjny nie dostrzega, tym bardziej że postawa strony pozwanej w procesie była dalece niekonsekwentna i nielojalna, gdyż pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości, a jednocześnie w toku procesu częściowo zaspokoily roszczenie pozwu i zawarły umowę o przystąpieniu do długu, która wręcz potwierdza tezę, że także w ich przekonaniu pozostają dłużnikami powoda.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądając od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.800 zł, ustaloną na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804).

I w tym przypadku Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do zastosowania art. 102 k.c. z przyczyn wskazanych wyżej. Dodatkowo podnieść można, że strona przegrywająca proces przed Sądem pierwszej instancji musi się liczyć z możliwością oddalenia apelacji i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym, tym bardziej wobec szczegółowego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, stwierdzającego zasadność roszczenia oponenta procesowego.

Wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika reprezentującego pozwane z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny przyznał stosownie do § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. (Dz. U. poz. 1805). W niniejszej sprawie należało zasądzić wysokość tylko jednego wynagrodzenia bowiem pomiędzy pozwanymi zachodziło współuczestnictwo, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., i były one reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, LEX nr 212453).